

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 221 (1874) 17. IX. 1957 r. Cena 40 gr



NA ZDJĘCIU: członkowie delegacji polskiej w towarzystwie prezydenta Tito zwiedzają słynną grocie w Postojnie. CAF — Telefoto

Adenauerowska C D U zwyciężyła w wyborach DO BUNDESTAGU

SPD uzyskała ponad 31 proc. głosów

BONN (PAP) 16. 9.
Według nieoficjalnych danych, podział głosów w wyborach do Bundestagu, które odbyły się w niedzielę 15 bm. przedstawia się następująco: spośród 35.196.124 uprawnionych głosowało 31.058.319 osób, czyli 88,24 procent. Głosów ważnych było: 29.885.956. Poszczególne partie otrzymały: CDU/CSU — 14.998.754, tzn. 50,18 procent ogólnej liczby głosów. SPD — 9.490.726 — 31,75 proc., FDP — 2.304.846 — 7,71 proc., BHE (Partia Przesiedleńców) — 1.373.001 — 4,59 proc., DP (Partia Niemiecka) — 1.006.350 — 3,36 proc. Pozostałe partie uzyskały razem — 712.269 czyli 2,41 proc. ogólnej liczby głosów.

Rozwój wszechstronnej współpracy między obu krajami służyć będzie dalszemu zbliżeniu i braterstwu narodów Polski i Jugosławii

Wspólna deklaracja

Uroczyste podpisanie deklaracji polsko-jugosłowiańskiej

BELGRAD (PAP) 16. 9.
Korespondent PAP w Belgradzie, red. Dąbrowski donosi:

W poniedziałek o godz. 11.40 w sali Białego Dworu — rezydencji prezydenta FLRJ w Belgradzie nastąpiło uroczyste podpisanie wspólnej deklaracji polsko-jugosłowiańskiej. Kilka minut przedtem przybyli samochodami: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Adam Rapacki, oraz inni członkowie delegacji polskiej. Powitał ich znajdujący się w Białym Dworze prezydent Tito, po czym Władysław Gomułka i prezydent Jugosławii zasiedli przy małym biurku pokrytym zielonym suknem.

Najpierw Władysław Gomułka, a następnie prezydent Tito położyli swoje podpisy pod dokumentem — a w tym momencie rozbłysło oślepiające światło, w którym gęsta ciżba fotoreporterów i kinoperatorów krajowych i zagranicznych, zgromadzona przed biurkiem, dokonywała zdjęć tego historycznego momentu.

Oświadczenie tow. Gomułki

Deklaracja, którą podpisaliśmy przed chwilą, jest wyrazem odnowienia naszych starych braterskich, proletariackich stosunków. Przede wszystkim uważamy, że pobyt naszej delegacji w Jugosławii będzie służył tak interesom narodu polskiego, jak i interesom narodu Jugosławii, że wzmocni kraje socjalistyczne i pozycje socjalizmu w świecie, że przyczyni się do wzmocnienia tendencji w kierunku odprężenia między narodami. Będziemy rozwijać maksymalnie nasze wzajemne stosunki międzypaństwowe i

Oświadczenie tow. Tito

Zgadzam się całkowicie z tym, co powiedział tutaj tow. Gomułka. Pragnąłbym dodać, że jesteśmy całkowicie zadowoleni z atmosfery i sposobu, w jaki rozpatrywane były zagadnienia, o których mówiliśmy. Wskazuje to, że istnieją ogromne możliwości naszej współpracy zarówno w dziedzinie państwowej, jak i partyjnej. Deklaracja ta wyraża pragnienia naszych narodów i kierownictw naszych krajów. Muszę powiedzieć, że dowodzi ona i tego, że całkowicie błędne były oczekiwania z różnych stron, iż przyjazd polskiej delegacji będzie oznaczał stworzenie frakcji w świecie socjalistycz-

polsko-jugosłowiańska

BELGRAD (PAP) 16. 9.
Na zaproszenie Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii i Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii przebywała w Jugosławii w dniach od 10 do 16 września 1957 r. delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józefa Cyrankiewicza.

W czasie swego pobytu de-

legacja miała możliwość bliżej poznać się z osiągnięciami Jugosławii w budownictwie socjalistycznym oraz zetknąć się bezpośrednio ze społeczeństwem i przedstawicielami jugosłowiańskich organizacji politycznych i społecznych. Serdeczność i głęboka sympatia, jaką wszędzie otaczano delegację polską świadczą o trwałych więzach żywej przyjaźni i braterskiej solidarności łączącej narody Jugosławii z narodem polskim. Delegacja polska miała możliwość przekazać masom pracującym i narodom Jugosławii wyrazy tych samych gorących uczuć od narodu polskiego.

Podczas wizyty przeprowadzone zostały rozmowy między delegacją partyjno-rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a delegacją partyjno-rządową Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Ze strony polskiej w rozmowach brali udział: I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR i członek Rady Państwa PRL Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR i prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR i minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR i

minister Rolnictwa Edward Ochab, ambasador PRL w FLRJ Henryk Grochulski oraz osoby towarzyszące delegacji: dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasador Maria Wierna, sekretarz Komisji Zagranicznej KC PZPR Józef Czesak i wicedyrektor Departamentu w MSZ Kazimierz Korolczyk.

Ze strony jugosłowiańskiej w rozmowach uczestniczyli: sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii i prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józef Broz-Tito, członek Komitetu Wykonawczego KC ZKJ i wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Edward Kardelj, członek Komitetu Wykonawczego KC ZKJ i wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Aleksander Rankovic, członek KC ZKJ i sekretarz Stanu do Spraw Zagranicznych Koce Popovic, członek KC ZKJ i członek Związkowej Rady Wykonawczej Mijalko Todorovic, członek KC ZKJ i przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Związkowej Skupszczyzny Ludowej Veljko Vlahovic, członek KC ZKJ Rato Dugonjic, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej ZKJ i podsekretarz Stanu Spraw Zagranicznych Dobrovice Vidic i ambasador FLRJ w PRL Milorad Milatovic.

Przedmiotem rozmów były sprawy związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-jugosłowiańskich, główne problemy sytuacji międzynarodowej oraz aktualne zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego.

► **Ciąg dalszy na str. 3**

Wyjazd polskiej delegacji partyjno-rządowej z Belgradu

Po 7-dniowym pobycie w Jugosławii, w poniedziałek o godz. 14 czasu środkowo europejskiego opuściła Belgrad polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na długo przed odlotem dwóch specjalnych samolotów, którym nasza delegacja i towarzyszące jej osoby powróciły do kraju, na lotnisku zebrał się przedstawiciel prasy krajowej i kilkudziesięciu korespondentów zagranicznych, fotoreporterzy, filmowcy i operatorzy telewizyjni.

O godz. 13.45 na lotnisko w Zemunie przybyli: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz oraz prezydent Tito i pozostali członkowie obu delegacji. Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Jugosławii Władysław Gomułka, prezydent Tito oraz premier Cyrankiewicz przeszli przed frontem batalionu honorowego. Pożegnane przemówienie Władysława Gomułki wysłuchane zostało z największą uwagą i wzruszeniem. Dzieci wręczyły członkom polskiej delegacji wiązanki kwiatów. (Tekst przemówienia — na str. 2). Następnie Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i

pozostali członkowie polskiej delegacji pożegnali się z prezydentem Tito.

Na chwilę przed odlotem samolotów Tito i Gomułka raz jeszcze uściskali się i ucałowali serdecznie. O godz. 14 dwa specjalne samoloty

wiozące polską delegację i towarzyszące jej osoby wystartowały z lotniska w Zemunie. Do granicy Jugosławii samoloty jugosłowiańskiego lotnictwa wojskowego eskortują specjalny samolot wiozący delegację polską.

Powrót do kraju

WARSZAWA (PAP) 16. 9.
16 bm. o godz. 18.30 na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował samolot wiozący na swym pokładzie delegację Komitetu Centralnego PZPR i Rządu PRL z Jugosławii. Członków delegacji witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Stefan Jedrychowski i Roman Zambrowski, prezes NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Ignar, prezes CK SD — z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński i inni.

Serdecznymi oklaskami powitali zebrani na lotnisku członkowie delegacji wysiadających z

samolotu. Przybyłych otaczają członkowie rządu, działacze partyjni i, oczywiście, dziennikarze. Uczestnicy delegacji są wszyscy opaleni. Witający spostrzegają to od razu i stad rodzą się pytania: Jaka tam pogoda? Władysław Gomułka, będący wyraźnie w doskonałym humorze mówi, że pogoda była dobra. Na wyspie Brioni był nawet prawdziwy upał.

— Kapaliście się w Adriatyku? — pyta ktoś.

— Tylko ja, w imieniu całej delegacji — odpowiada śmiejąc się minister Rapacki.

Rozmowy schodzą na tematy krajowe.

Tymczasem podjechały już samochody. Pierwszy zagna się z obecnymi na lotnisku Władysław Gomułka. Za nim odjeżdża — jak zwykle sam prowadząc samochód — Józef Cyrankiewicz, obok którego siada minister Rapacki.

Rozpoczął się proces Romkowskiego, Różańskiego i Fejgina

WARSZAWA (PAP) 16. 9.
16 bm. rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy proces przeciwko funkcjonariuszom b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego — Romanowi Romkowskiemu, Józefowi Różańskiemu i Anatolowi Fejginowi. Akt oskarżenia zarzuca im, że bezprawnie pozbawili wolności szereg osób oraz polecali lub zezwalali niektórym organom b. MBP na sto-

sowanie wobec tych osób przymusu psychicznego i udręk fizycznych. Romkowski i Różański pozostają ponadto pod zarzutem, że osobście stosowali przymus względem uwięzionych osób. Sąd Wojewódzki — po wysłuchaniu wniosków stron — na podstawie art. 277 Kodeksu Postępowania Karnego, zarządził prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

— Kapaliście się w Adriatyku? — pyta ktoś.

— Tylko ja, w imieniu całej delegacji — odpowiada śmiejąc się minister Rapacki.

Rozmowy schodzą na tematy krajowe.

Tymczasem podjechały już samochody. Pierwszy zagna się z obecnymi na lotnisku Władysław Gomułka. Za nim odjeżdża — jak zwykle sam prowadząc samochód — Józef Cyrankiewicz, obok którego siada minister Rapacki.

POGODA

DZIŚ będzie zachmurzenie umiarkowane lub duże, miejscami przelotne opady. Temperatura od 12—17 st.

JUTRO — także zachmurzenie i gdzieś przelotne opady.

Delegacja rządowa MRL przybywa do Polski



Na zaproszenie Rządu PRL przybywa w dniu dzisiejszym do Polski z wizytą przyjaźni delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej z premierem Cednabatem na czele. (Artykuł o tej wizycie — na str. 2).

Rozpoczynamy produkcję sztucznego włókna wełnopodobnego

B. Supniewski sekretarz KP PZPR w Bielsku-Podlaskim

Aktyw - ważne ogniwo pracy partyjnej

ŁÓDŹ. — Od dłuższego czasu specjaliści przemysłu włókien sztucznych pracowali nad opanowaniem tajników produkcji celulozowego włókna wełnopodobnego...

W początkach września br. udało się chemikom Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych, po uzgodnieniu z laboratorium rozwiązać problem produkcji tego rodzaju włókna na skale techniczną. Dziesiątki kilogramów wyprodukowane w ten sposób włókna...

Włókno daje się doskonale prażyć na wysokowydajnych przedzarkach obraczkowych. A przędza może być używana zarówno do produkcji wełnopodobnych tkanin czesankowych, jak i do wytworzenia miękkich, elastycznych wyrobów dziewiarskich.

W oparciu o wyniki eksperymentu i opracowaną technologię, Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych rozpoczęły przygotowania do produkcji nowego rodzaju włókna na skalę przemysłową...

Prototyp nowego motocykla

KIELCE. — Zainteresowanie mieszkańców Kielc i okolicy wzbudza nowy model motocykla, wyprodukowany przez Kielcejskie Zakłady Wyrobów Metalowych.

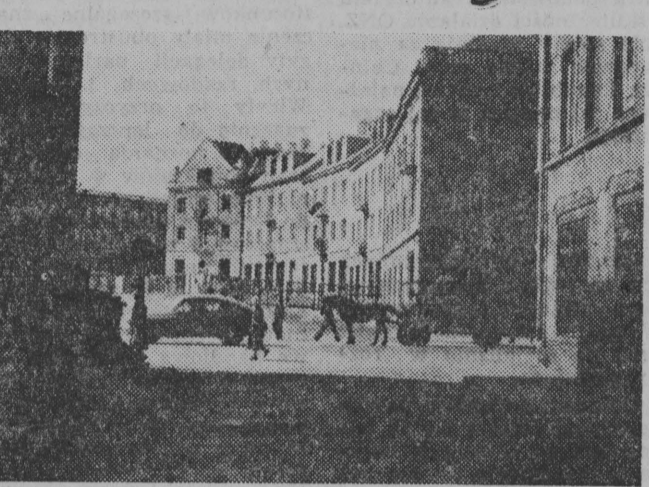
Nowy model motocykla odznacza się estetycznym wyglądem i jest on zaopatrzony w silnik o pojemności 150 ccm.

Pijany szofer rozbił wóz i uciekł

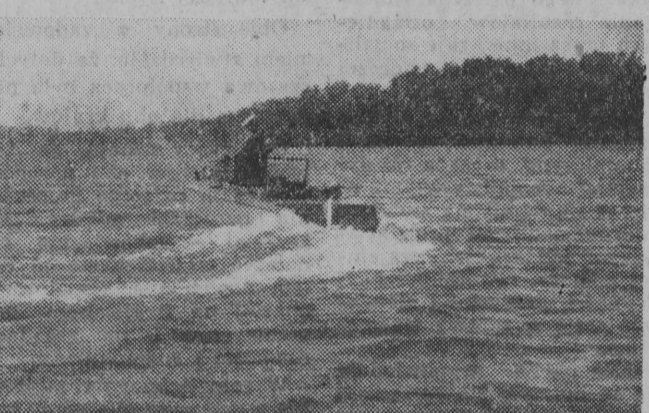
W niedziele, 15 bm. na szosie Grajewo - Ruda w odległości 6 km od Grajewa zdarzył się wypadek drogowy. Samochód ciężarowy marki „Star” należący do Zakładu Przemysłu Torfowego w Modzelowie k/Grajewa...

Dwie osoby jadące w szoferce, a mianowicie: Edward Stempowski oraz jego matka Stanisława, odniosły ciężkie uszkodzenia ciała. Kannych przewieziono do szpitala w Grajewie.

WRZEŚCIEN na Białostocczyźnie



Białostocka „Starówka”. Fot. — R. Sieskielicz



Augustów. Motorówka na jeziorze. Fot. — W. Kosiński



Wiejska droga w Białinie. Fot. — Kazimierz Sieskielicz

PRZECIECIKI

„Kto kradnie, przylaszcza sobie, wyludza, lub w jakikolwiek inny sposób zagarnia mienie społeczne, podlega karze więzienia do lat 5-ciu”.

BRZEMIEŃCE przepisów prawnego jest twarde i dobitne. Lapidarnie, lecz wyraźnie określa czyn i grożącą zań karę. „Kto kradnie... — mówi przepis — „lub w jakikolwiek inny sposób zagarnia mienie społeczne...”

Po październiku naprawiono wiele krzywd wyrządzonych poprzednio rzemiosłu. Przywrócono mu właściwą pozycję — wydano masę koncesji, kart rzeczmielniczych ludziom o najmniejszych zawodach.

Z życia partii Aktyw - ważne ogniwo pracy partyjnej

NIE od dzisiaj w naszej partyjnej pracy z aktywem wysuwana jest na czelne miejsce. Niemniej VIII i IX Plenum KC szczególnie mocno zwróciły uwagę na to zagadnienie.

W powiecie bielskim praca z aktywem wyglądała różnie w różnych okresach. Najczęściej bywało tak, że aktywiści w czasie kampanii do doręcznych zadań do obsłużenia podstawowych organizacji partyjnych. Co prawda robiliśmy próby systematycznej pracy z aktywem, nawet zgrupowaliśmy go przy komisjach problemowych, staraliśmy się nawet prowadzić systematyczne szkolenie, lecz na to zabrakło nam tchu.

W obecnej chwili Egzekutywa KP opiera swą działalność zasadniczo na trzech grupach aktywu, który jest skupiony przy komisjach problemowych: organizacyjnej, propagandowej i ekonomicznej. Jest w nich osiemset około 120 aktywistów.

Dalszą grupą aktywu, na której opieramy swoją pracę, są aktywiści z zakładów pracy i instytucji, z którymi nie utrzymujemy tak bliskiego kontaktu, jak z aktywistami, którzy przydzieleni są do komisji. Zbieramy ich tylko co pewien okres, omawiamy w nim sytuację w powiatowej organizacji i bieżące zadania stojące przed organizacją partyjną.

Jedną z wieloletnich trudności, tych, którzy trudnią się robotami budowlanymi, remontami, instalacjami itp. itd. Nie z przypadku szukaliśmy tych właśnie. Sygnalem, który zwrócił naszą uwagę w tym kierunku, było posiedzenie Rady Robotniczej ZBM, na którym omawiano problem zajmowania się prywatną praktyką budowlaną pewnej części etatowych pracowników Zjednoczenia.

Po październiku naprawiono wiele krzywd wyrządzonych poprzednio rzemiosłu. Przywrócono mu właściwą pozycję — wydano masę koncesji, kart rzeczmielniczych ludziom o najmniejszych zawodach. W Wydziale Przemysłu Prezydium MRN w Białymstoku naliczyliśmy kilkaset nazwisk i kilkadziesiąt branż. Szukaliśmy jednak określonego typu rzemieślników.

Kronika młodziżowa

W dniu 18 września br. w małej sali konferencyjnej KW PZPR w Białymstoku odbyło się III Plenum Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Obrady rozpoczęła o godz. 10. Członkowie KW ZMS zamierzają rządzić na temat działalności młodych radnych oraz o zorganizowaniu w roku 1958 „Świąta Młodości”.

W każdym powiecie pracuje jeden agronom-instruktor Zespołów Przynosiobni Rolniczego młodziży wiejskiej. Dotychczasowa sytuacja w rozwoju Zespołów Przynosiobni Rolniczego jest bardzo niezadowolająca.

Harcerze Chorągwi Białostockiej zdążyli już ochłonąć z pięknych wrażeń wyniesionych z letnich obozów i rozpoczynają codzienną pracę we wszystkich harcerskich drużynach województwa.

15 związków kółek rolniczych

Ostatnio w naszym województwie powstały trzy nowe powiatowe związki kółek i organizacji rolniczych. Powstały w chłopi z powiatów: iomżyńskiego, dabrowskiego i białostockiego.

Przy ul. Wesolowskiego 53 w Białymstoku mieści się Spółdzielnia Remontowo - Budowlana, zrzeszająca ponad 40 członków. Od początku br. obrót tej spółdzielni wynosi 2.900 tys. zł. Połowę tej sumy, czyli około 1,5 miliona złotych, stanowi koszt materiałów budowlanych, zużytych do różnych robót.

Prócz tego na terenie miasta działają przedsiębiorcy, których miesięczne obroty sięgają 200 tys. złotych. Jeden z nich wykonywał niedawno elewację nowego gmachu WZGS przy ul. Sienkiewicza. Wg obliczeń fachowców do pracy tej zużyto m. in. 20 ton wapna, artykuły wybitnie reglamentowanego, którego nie przydzieli się wcale nawet w o wiele mniejszych ilościach.

W odpowiedzi na krytykę

W „Gazecie Białostockiej” z dnia 22-23 czerwca bieżącego roku, w sprawie Klubu Młodzieżowego w Choroszczy, a zatytułowany „My młodsi sami o sobie”.

W artykule tym została przedstawiona rozpaczalna sytuacja choroszczańskiej młodzieży. Brak rozrywek kulturalnych powodował rozlanie się młodzieży w miejscowej gospodzie. Próby działalności kulturalnej klubi rozbijali się o brak lokali.

D o naszej redakcji nadeszły również dwie odpowiedzi na list młodzieży z Choroszczy. Jeden z tych listów, to pismo PZGS, w którym czytamy między innymi: „List otwarty Komitetu Organizacji Młodzieżowej w Choroszczy odnośnie gospody używanej w zasadzie za szynki, lecz używanej wprawdzie nie wystarczająco...”

W piśmie tym PZGS zastrzeżono jednocześnie, że niekorzystne zadania choroszczańskiej młodzieży były i są przetrzymane przez kierownika miejscowej gospody.

W liście tym PZGS zastrzeżono jednocześnie, że niekorzystne zadania choroszczańskiej młodzieży były i są przetrzymane przez kierownika miejscowej gospody.

W liście tym PZGS zastrzeżono jednocześnie, że niekorzystne zadania choroszczańskiej młodzieży były i są przetrzymane przez kierownika miejscowej gospody.

W liście tym PZGS zastrzeżono jednocześnie, że niekorzystne zadania choroszczańskiej młodzieży były i są przetrzymane przez kierownika miejscowej gospody.

MY sie na to nie gadamy

W sprawie choroszczańskiej młodzieży po raz trzeci

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu ZMS powstał i działa w Białymstoku Społeczny Komitet do walki ze spekulacją, nadużyciami i marnotrawstwem.

Na 20 kontrolowanych sklepów w 15 stwierdzono drobne nadużycia i niedociągnięcia.

I tak, stwierdzono pobieranie wyższych cen, „omyki” przy podliczaniu na „niekorzystny konsumenta, niższą wagę zakupowanego produktu, wprowadzanie do sprzedaży towarów własnych, brak uwidocznionych cen, brud i niechlujstwo oraz inne mniejsze i większe usterki.

W sklepie PSS nr 82 za towar wartości 39,70 zł pobrano 40,10 zł. Stwierdzono ponadto, iż waga uchylna nr 44761 wykazuje stałe pół dekagrama na niekorzysty klienta.

W sklepie spożywczo-kolonialnym nr 49 stwierdzono pobieranie wyższej ceny oraz zważenie 9 słoiwków dżemu wiśniowego, na które nie było dowodów dostawy.

W sklepie spożywczo-kolonialnym nr 49 stwierdzono pobieranie wyższej ceny oraz zważenie 9 słoiwków dżemu wiśniowego, na które nie było dowodów dostawy.

W sklepie spożywczo-kolonialnym nr 49 stwierdzono pobieranie wyższej ceny oraz zważenie 9 słoiwków dżemu wiśniowego, na które nie było dowodów dostawy.

Publikacje dla działaczy rad robotniczych

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze wystąpiły ostatnio z cenną inicjatywą wydania szeregu pozycji w ramach tzw. „Biblioteki rady robotniczej”.

Poprzednio wydane pozycje, to: „O roli, uprawnieniach i pracy rad robotniczych” (nr 1), „Koszty produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego” (nr 2), „Jak czytać bilans przedsiębiorstwa przemysłowego” (nr 3), „Organizacja zbytu i analiza rynku” (nr 4), „Zagadnienia postępu technicznego” (nr 5), „Ceny i rentowność” (nr 6).

Opócz wyżej wspomnianych pozycji, na półkach księgarskich ukazała się nierzawo następująca broszurki będące jeszcze w opracowaniu: „Oena działalności przedsiębiorstwa przemysłowego” (nr 8), „Zasady organizacji przedsiębiorstwa” (nr 9), „Rozrachunek gospodarczy” (nr 10), „Gospodarka finansowa” (nr 11).

Celem tych wydawnictw jest zapoznanie w przystępnej formie działaczy rad robotniczych z problematyką ekonomiczną związaną z pracą przedsiębiorstwa. Działacze rad robotniczych mogą znaleźć popularne poglądy na tematy ekonomiczne również w niektórych czasopiśmie. Na przykład „Głos Pracy” często zamieszcza w swojej „Trybunie Rad Robotniczych” publikacje na tego rodzaju tematy.

„Theatre de Poche” z Belgii w Polsce



„Theatre de Poche” z Belgii w Polsce. NA ZDJĘCIU: fragment sztuki „Kraja zioła”.

Z życia partii Aktyw ważne ogniwo pracy partyjnej

Ciąg dalszy ze str. 4. Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich siodma z cenną inicjatywą wydania szeregu pozycji w ramach tzw. „Biblioteki rady robotniczej”.

Opócz wyżej wspomnianych pozycji, na półkach księgarskich ukazała się nierzawo następująca broszurki będące jeszcze w opracowaniu: „Oena działalności przedsiębiorstwa przemysłowego” (nr 8), „Zasady organizacji przedsiębiorstwa” (nr 9), „Rozrachunek gospodarczy” (nr 10), „Gospodarka finansowa” (nr 11).

Celem tych wydawnictw jest zapoznanie w przystępnej formie działaczy rad robotniczych z problematyką ekonomiczną związaną z pracą przedsiębiorstwa.

Opócz wyżej wspomnianych pozycji, na półkach księgarskich ukazała się nierzawo następująca broszurki będące jeszcze w opracowaniu: „Oena działalności przedsiębiorstwa przemysłowego” (nr 8), „Zasady organizacji przedsiębiorstwa” (nr 9), „Rozrachunek gospodarczy” (nr 10), „Gospodarka finansowa” (nr 11).

Opócz wyżej wspomnianych pozycji, na półkach księgarskich ukazała się nierzawo następująca broszurki będące jeszcze w opracowaniu: „Oena działalności przedsiębiorstwa przemysłowego” (nr 8), „Zasady organizacji przedsiębiorstwa” (nr 9), „Rozrachunek gospodarczy” (nr 10), „Gospodarka finansowa” (nr 11).

Opócz wyżej wspomnianych pozycji, na półkach księgarskich ukazała się nierzawo następująca broszurki będące jeszcze w opracowaniu: „Oena działalności przedsiębiorstwa przemysłowego” (nr 8), „Zasady organizacji przedsiębiorstwa” (nr 9), „Rozrachunek gospodarczy” (nr 10), „Gospodarka finansowa” (nr 11).

Opócz wyżej wspomnianych pozycji, na półkach księgarskich ukazała się nierzawo następująca broszurki będące jeszcze w opracowaniu: „Oena działalności przedsiębiorstwa przemysłowego” (nr 8), „Zasady organizacji przedsiębiorstwa” (nr 9), „Rozrachunek gospodarczy” (nr 10), „Gospodarka finansowa” (nr 11).



WTOREK

17

wziesień

Franciszka - Justyny

Czas najwyższy



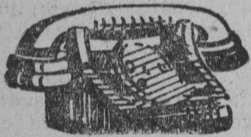
...pomysleć o zimie. Tym wszystkim, którzy jeszcze nie wykupili w dzielnicowych biurach opałowych opału za I rzut, przypomnamy, że termin wpłaty...

Biada temu

...kto przypadkiem nie zdola zapatrzyć się w sobotę w produkty na niedzielne śniadanie. W niedzielę są wprawdzie sklepy dyżurne, ale ostatnio są one wprost skandalicznie źle zaopatrzone.

Chcę mieć telefon

Do roku 1957 białostocka telefoniczna centrala automatyczna posiadała 2.100 numerów. Nie zaspokajało to jednak w pełni potrzeb mieszkańców i instytucji.



Mamy więc obecnie w Białymstoku 2.540 abonentów i... około tysiąc nowych zgłoszeń na założenie telefonu.

Interesujące wystawy w Muzeum

W najbliższych dniach zamknięta zostanie VIII Ogólnopolska Wystawa Amatorskiej Fotografii Artystycznej. Zgromadzono na niej z górą 200 prac ponad stu amatorów.

względu na nią kierownictwo Muzeum przesunęło termin zamknięcia tej wystawy.

Jeszcze w bm. w Muzeum otwarta zostanie z racji „Tygodnia Ochrony Zabytków” wystawa konserwatorska. Do końca br. obejrzymy jeszcze wystawę malarstwa polskiego, zorganizowaną przez Muzeum Narodowe (w październiku), w listopadzie — doroczną wystawę Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, zaś w grudniu Białostocki Oddział Związku Artystów i Plastyków urządzi wystawę prac plastyków białostockich. (5)

O bitwie o Anglię opowiedzą lotnicy w WDK

Wojewódzki Dom Kultury organizuje wraz z Aeroklubem spotkanie z lotnikami — Dobrzyńskim, Preisem, Nadowskim i Klodeckim.

Na spotkaniu tym, które odbędzie się w WDK w środę o godz. 18, lotnicy opowiedzą o walkach w bitwach o Anglię, o lotnictwie przedwojennym i nowoczesnym odrzutowym. (as)

Gazeta sportowa

W czwartek

Pierwszy finał dzikich drużyn PARTYZANT-SLOVAN

W najbliższy czwartek, 19 bm. rozegrany zostanie pierwszy mecz finałowy dzikich drużyn między Partyzantem (mistrz grupy III) i Slovanem (mistrz grupy II). Mecz ten odbędzie się na stadionie Jagiellonii o godz. 16.

Drugie z kolei spotkanie finałowe Slovan - Orleńca (mistrz grupy II) rozegrane zostanie w niedzielę, 22 bm. na boisku Ogniska (godz. 14.30) jako przedmecz A-klasowego spotkania Ognisko - ŁKS Łomża. Ostatni mecz, po którym definitywnie wyłoniony zostanie mistrz dzikich drużyn Białegostoku, odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 16 na boisku Jagiellonii. Spotkają się Partyzant - Orleńca.

BOZPN poczyna strania, a-b w niedzielę, 29 bm. ewentualnie 6 października białostocki mistrz dzikich drużyn rozegrał w Warszawie spotkanie z tamtejszym Barbakanem.

Ostatni mecz mistrzowski Gwardia gra z Lotnikiem

W najbliższą środę, odbędzie się na boisku „Tura” w Bielsku-Podlaskim mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi pomiędzy białostocką Gwardią i warszawskim Lotnikiem.

Będzie to już ostatni mecz mistrzowski w tym sezonie naszych gwardzistów. Co prawda, Gwardii nie grozi już spadek do klasy A, gdyż oddaliła się już ona dostatecznie z zagrożonej strefy, spotkanie to będzie jednak niewątpliwie interesujące ze względu na dobrą postawę piłkarzy warszawskich i niezłą formę naszej drużyny.

Początek meczu — godz. 17. (u)

BRONOWICKI

na ślubnym kobiercu

Dzisiaj staje na ślubnym kobiercu znany piłkarz białostockiej Gwardii, Sławomir Bronowicki. Jego wybraną jest pani Jadwiga Gromko. Młodej parze życzymy wszelkiej pomyślności.

Co dziś idziemy?

TEATR Teatr im. Al. Węgierki — „Wesołe kumoszki z Windsoru” — godz. 19.

KINA „Pokój” — „Lunatyk”, prod. francuskiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 14).

Ciekawszki

- 6.10 Melodie ludowe; 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin; 8.35 Koncert meksykański i chłopskiego chóru w Lipsku; 10.00 Poranny koncert muzyki czeskiej; 11.00 Wspomnienia września; 15.10 Recital fortepianowy Ireny Moysówny; 15.30 Dla dzieci; 16.05 Muzyka taneczna; 16.50 Porady praktyczne dla kobiet; 17.00 Na wniosek nie jest za późno — telefon; 17.10 Muzyka rozrywkowa; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.05 Muzyka taneczna; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Radio-wa spółdzielnia satyryczna; 20.50 Koncert symfoniczny; 22.15 „Reka reka myje” — opowiadanie; 22.35 Muzyka taneczna.

„Ton” — „Przemysłowcy”, prod. NRF, godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Syrena” — nieczynne.

„Polana” — „Nieustraszeni”, godz. 17.30 i 19.30 (dozwolony od lat 12).

„Kolejarz” w Starosielcach — nieczynne.

„1 Maja” w Lapaeh — „Ganga”

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17.30 próba chóru; godz. 18 próba baletu; zajęcia sekcji fotograficznej i lektorat jęz. angielskiego (gr. II).

Klub TPP-R „Przyjaźń”, ul. Sienkiewicza 1 — godz. 16 i 20 film prod. rumuńskiej „Noc niespodzianek” (dozwolony od lat 18); godz. 18 spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego — film prod. amerykańskiej „Eksperyment dr. Ehrlicha”.

W razie wypadku... Apteka Społeczna nr 6, ul. Malmeda nr 18, tel. 62-51.

WAŻNIEJSZE TELEFONY Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura Węzwań 08, informacji 22-22. Pogotowie MO, tel. 07. Straż Pożarna, tel. 08. Pogotowie WSW, tel. 32-34.

A KLASA

Ognisko Białostok — Pogoń Lapy 1:5 (1:1), Sokół Sokółka — Puszcza Hajnowka 3:1 (1:1), Warmia Grajewo — Mazur IB Elk 2:2 (1:2), KS Hajnowka — Wigry Suwałki 2:2 (2:0), Supraślanka — ZKS Zambrów 1:0, ŁKS Łomża — Wissa Szczuczyn 3:0 vo.

Table with 3 columns: Rank, Team, Goals. 1. ŁKS Łomża 3:0 59:25, 2. Warmia 27:13 33:31, 3. Pogoń Lapy 24:12 49:28, 4. Ognisko 24:16 47:35, 5. Puszcza 21:19 50:40, 6. Wigry 19:17 38:42, 7. ZKS Zambrów 18:20 35:33, 8. Sokół Sokółka 17:23 39:47, 9. Mazur IB 16:22 34:42, 10. Supraślanka 16:24 41:47, 11. KS Hajnowka 12:28 41:62, 12. Wissa 9:31 23:77

B KLASA

Grzył Choroszcz — Pogoń Wasilków 4:5, Polonia Starosielce — Ognisko IB 4:3, Podlasiak Siemiatycze — KS Nurzec 5:1, Warmia IB — Cresovia Goldap 2:4.



Andrzej dowiadywa się, że prawdopodobnie „wsypte” na kurlerskiej trasie spowodowała pewna młoda kobieta. Andrzej postanawia odszukać ją w Budapeszcie. Niespodziewanie pomaga mu w tym młoda i sympatyczna tanczniczka Marysia. Ona trafiła właśnie na ślad tajemniczej nieznajomej.

— 35 —

— Cudowna jazda! — zachwycał się Andrzej. — Deski same niosą. A śnieg jak piana, Pani też ładnie wykosiła. Widać, że pani dużo jeździła na deskach. — Dawniej to co innego. Teraz nie jeżdżę już tak pewnie. Dziwna rzecz, wciąż się boję, że mi się coś stanie. To takie głupie uczucie. — Nie trzeba o tym pamiętać. — Ba, ale to było tak niedawno. — Przepraszam, ale co? — Miałam przykry wypadek. Właściwie nie ja, lecz ktoś z towarzystwa. — Na nartach? — Tak. — Też zimy? — Tak. I niech pan sobie wyobrazi, że w Tatrach... — Od chwili zamienienia z nią pierwszego słowa Andrzej wyteżył całą uwagę, by nie zdradzić się, że wie coś o niej. Starał się być swobodnym i naturalnym. Przypuszczał, że rozmowa sama skieruje się na interesujące go tory. — W Tatrach? — zaznaczył swe zdziwienie. — To pani tam była w tym roku. — Tydzień temu. — Ach tak... — Zamilkł. Andrzej zaproponował, by u siedli na pniu zwalonego świerka. Zciągnął wiatrówkę, rozpostarł ją na pniu. Gdy usiedli, zapytał nie patrząc na kobietę: — Wieć pani przyszła niedawno? — W ubiegłym tygodniu z Zakopanego. — Sama? — Ach nie — zaprzeczyła gwałtownie. Gdzieś ja bym sama. Przeprowadził mnie znajomy przewodnik. Sama bym się nie odważyła. A pan już dawno na Węgrzech? — zapytała nagle. — Ho, ho — uśmiechnął się. — Od początku wojny. — I nie był pan w kraju? Andrzej milczał, jakby nie dosłyszał pytania.

— Tak tylko się pytam — podjęła. — Wiem, że Zakopianczycy często chodzili przez „zieloną”. — Może... ale ja nie — powiedział trochę twardo. A potem, żeby zatuzować ten fałszywy ton dorzucił: — To z pani dzielna pani. Nie bała się pani? — Początkowo nie, ale potem... — machnęła ręką, jakby chciała odpędzić jakąś przykrą myśl. — A potem? — zapytał natrętnie. — Szkoła gadać, miałam piekielną przeprawę. — Przygody, co? — zachęcał. — Żeby to przygody... Cała okropna historia... utknęła na chwilę. Wyciągnęła z kieszeni paczkę papierosów, podsunęła Andrzejowi. Gdy zapaliła, zaczęła mówić nieco stłumionym głosem. Wyobraża sobie pan, złapali dwóch ludzi, którzy mnie przeprowadzali... Andrzej natężył całą uwagę, by zapamiętać każde słowo. Zdziwiło go, że zwierza się nieznajomemu człowiekowi. Ze zdumieniem konstatował, iż do tej pory wszystko o czym mówiła zgadzało się z otrzymanymi relacjami. — To naprawdę przykra sprawa — powiedział tonem współczucia. — Ale pani... Ale pani doszła, cało? — Po prostu miałam wyjątkowe szczęście. — Umilkła, zaciągnęła się głębiej papierosem, patrzyła na smugę dymu ledwo dostrzegalną w przejrzystym powietrzu. Po chwili powiedziała jakby do siebie: — W takich momentach człowiek się nie zastanawia. Co by pan zrobił gdyby pan został nagle sam bez opieki, bez przewodnika, zdany na łaskę bożą? — Hm — mruknął. — To wszystko zależałoby od okoliczności — dodał wykrętnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W piątek - 20 września Ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej. Po raz pierwszy wygrana 250.000 zł

OGŁOSZENIA drobne. PODZIĘKOWANIE: Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Józefa Talarczyka... LOKALE: Zamienie mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią... PRACA: Potrzebna pomoc domowa od zaraz... ZGUBIŁO: Zgubiono legitymację służbową nr 943... SPRZEDAŻ: Sprzedam samochód „Star 20” lub zamienię na „Warszawę”... RÓŻNE: Matężnawo dyskretnie Kojarzy Biuro Matrymonialne „Swaty”... B. Z. Grał, T-10

WYDZIAŁ OŚWIATY PREZYDIUM MRN W BIAŁYMSTOKU ul. Dzierżyńskiego 14/16 ogłasza przetarg na wykonanie boiska międzyszkolnego przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Białymstoku... W przetargu mogą brać udział zarówno jednostki uspołecznione jak i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. IX. 1957 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 841-1

BIAŁOSTOCKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W BIAŁYMSTOKU zatrudnią krawców wykwalifikowanych przy produkcji konfekcji ciężkiej na warunkach chałupniczych. Informacji udziela biuro BPZPT przy ul. Rynek Kościuszki 13 w godzinach od 8 — 15.30. k 840-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI 15 robotników niewykwalifikowanych do załadunku i wyładunku węgla zatrudni natychmiast PKP Parowozownia I klasy w Elku, praca w systemie akordowym, przeciętny zarobek 1.500 zł... Kwalifikowanych elektryków do budowy instalacji wewnętrznych i linii energetycznych napowietrznych zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białostok — Starosielce. Praca w systemie akordowym wg układu „biornowego” o pracy w budownictwie. Z racji pracy w terenie wypłaca się dodatki różniące. Zgłoszenia (mających osobiste) przyjmują: dział Zatrudnienia i Placy. Przy zgłoszeniach pisemnych przysłać podanie, krótki życiorys. k 821-0